

NOWY DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockim

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 20 marek.

CENA PRENUMERATY:	REDAKCJA I ADMINISTRACJA	CENA OGŁOSZEŃ:
W mieście miesięcznie Mk. 500.— Na prowincji 600.— Z zagranicą 1200.—	W G R O D N I E „Dziennik Grodzieński” Aleksandrowski zaul. 8 m. 4, tel. Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 ppl. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.	W Białymstoku „N. Dziennik Białostocki” Rynek Kosciuszki № 1, tel. 63. Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 ppl. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.
Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Pro- wincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.		wiersz nonp. przed tekstem 200 mk., w tekście 250 mk., za tekstem 100 mk. Ogłoszenia drobne po 30 mk. za wyraz (Tłusty druk podwójnie. U- kład reklam przed tekstem i w tekście 5 szpal- towy, za tekstem 9 szpaltowy. Ogłoszenia za- graniczne i linij okrętowych o 100 proc. drożej. Conto P. K. O. M. 61.071. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów nie zwraca się.

Gdzie nabyć można „Dziennik Białostocki”???

W
Piwiarni p. Krauze
ul. Antoniewska 1.

W
Sklepie spożywczym
p. Makarewicz
ul. Św. Józefa 2.

W
Sklepie spożywczym
p. Gregorzuka
ul. Mickiewicza 37.

W
Sklepie spożywczym
p. Zaborowskiego
ul. Sosnowa 80.

W
Zakładzie fryzjerskim
p. Kwiecińskiego
ul. Mickiewicza 17.

Rynek szelkowy białostocki

za dzień wczorajszy.

Zyto	18 0 mk. za pud.
Pszenica	2400
Jęczmień	1600
Owies	1500
Kartofle	700
Mak	4500
„II”	4000

Ot czy 1100
Siano 800
franco Białystok (miejsce ladowania).

Rynek włóknisty białostocki

Karo	mk. 1100—1400
Kłator kolorowy	600—800
zwyczajny	500—800

Burm. na wełn. osn.	800—1000
na baw. osn.	1200—1600
Paltotowe z podszewką	600—800
Koce szagatowe szt.	2800—3400
„Romend.”	5000—6000
„	1000—1400

Szmaty

Zwyczajne	mk. 5000 pud.
„dibet”	8000

Wielna
„checc” mk. 35000 pud.
„fel” 60000

Rynek skórný białostocki

Cholewy płatowe para	2300—2400
Cholewy szagrynowe	1800—1900

Szpigiel biały	700—1000
Szpigiel walcowy	600—900
Lapki podszewiane tunt	900 mk.
Podklejki cale para	1400—1600
„rolowa	700—900
Szagriny tunt	850
„luchty	700—900
Chrom białostocki	700—1100
Końska skóra sztuka	8000
Wołowa skóra i pud	6000—7000
Cieleca skóra i tunt	200—300

SYNDYKAT HODOWLANI W WARSZAWIE

Kopernika 30; tel. 276-80.

Kupno i sprzedaż bydła, trzody i owiec

zarodkowych, hodowlanych i użytkowych. Import i eksport.
Sprzedaż wszelkich szczepionek, surowic i kultur weterynaryjnych
Reprezentacja wyrobów Instytutu Serologiczno-Bakterjologicz-
nego tow. akc. „Serohygien” w Bydgoszczy.
Sprzedaż wyrobów Państwowego Instytutu Naukowego w Puławach i Instytutu Pasteur’a w Paryżu,
oraz innych wyrobów wytwórni krajowych i zagranicznych.
tuberkulina i maffelina. 5211 5—1

Oddział Likwidacji Demobilu Wojskowego

sprzedaje:

Pompy, Narzędzia wiertnicze, Lokomobile,
Woz kłoczny, Maszyny rolnicze, Puszki
od konserw, Odpadki papierowe, Skrzynki
Beczki, Szkło tłuczone, Samochody we Lwowie
Szmaty, Odpadki uprząży, Lina okrętowa
Kuchnie polowe, Puszki od konserw w Białymstoku
Elektromotory, Pompy, Łożyska rolkowe
Silniki do lokomobili, Smar do buforów,
Śruby, Panewki do wozów w Łodzi

Szczegóły patrz:

„DEMObIL” zeszyt 28-my.

Termin składania ofert: 26 kwietnia 1922 r.

Budżet Rzeszy Niemieckiej.

Berlin, 3.4 (Aj. Wsch.)
Budżet przedstawiony przez rząd
Rzeszy parlamentowi na 1922 rok
wykazuje 198,5 miljarda deficytu.
Deficyt ten obejmuje 176 miliardów
marek, jako wypełnienie zobowiązań
Traktatu Wersalskiego.

Oświadczenie Czicherina.

Berlin 3.4. (Aj. Wsch.)
W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Berliner Tagsblatu”,
Czicherin oświadczył między innymi,
 iż Rosja sowiecka nie zgodzi się
 nigdy na projekt uchwalony w
 Cannes, a dotyczący utworzenia
 międzynarodowego syndykatu od-
 budowy Europy. Natomiast Rosja
 przystąpi do akcji odbudowy, w
 której wchodzić będą w grę po-
 szczególne grupy interesantów.
 Dalej, oświadczył Czicherin, iż
 podjęcie normalnych stosunków
 między Rosją a Francją należy gło-
 wnie od stanowiska Francji na
 konferencji w Genewie. O stanie
 choroby Lenina, Czicherin oświad-
 czył, iż Lenin jest tylko niezmier-
 nie przemęczony i cierpi na bez-
 senność.

Bezrobocie w połudn. Niemczech.

Berlin, 3.4. (Aj. Wsch.)
Donoszą tu z Monachium, iż
 strajk metalowców ogarnął całe
 południowe Niemcy. Liczba straj-
 kujących oraz zlokalizowanych ro-
 botników wynosi w Monachium 15
 tys., w Norymbergii 26 tys., w
 Württembergii 24 tysiące.

Zaręczyny królewskiej pary.

Rzym, 3.4. (Aj. Wsch.)
W czerwcu r. b. włoska para
 królewska ma złożyć wizytę w
 Brukseli, gdzie mają nastąpić za-
 ręczyny księżniczki włoskiej Jolan-
 ty z belgijskim następcą tronu.

Strasza katastrofa w kopalni węgla.

Katowice (Aj. Wsch.) 3.4
W Peterhofen w pds. Raci-
 borsk, wybuchł pożar w kopalni
 „Aurelia”. Dotychczas pożaru
 nie zdołano opanować. W kopal-
 ni znajduje się 400 odciętych
 od światła robotników. W ciągu
 akcji ratunkowej wydobyto dotąd
 46 zabitych i 38 ciężko rannych.

Represje w Rosji.

Charków 3.4. (Aj. Wsch.)
Wszystkie pisma charkowskie
 drukują identyczny artykuł p. t.
 „Zmusimy was”, na temat kp-
 nieczności surowego sądu na nie-
 płacącymi podatku głodowego.
 Nieplacący tego podatku trakto-
 wani są jako nowy rodzaj burżu-
 azji kontrrewolucyjnej.

Zamykanie kościołów w Rosji.

Charków 3.4. (Aj. Wsch.)
Gubernialny komitet wyk-
 hawczy uchał zamknąć jedyną
 prywatną kaplicę kościelną, znaj-
 dującą się przy miejscowym uni-
 wersytecie.

Giełda Warszawska.

Warszawa, 1.4 (tel. wł.)
Nowy Jork 3825—3875.
Berlin 12,50—12 16
Londyn —
Paryż — 346

Notowania nieoficjalnej giełdy białostockiej.

(Kantory wymiany Lachowicz i Rozan-
 skiego)
z dnia wczorajszego:

Dolary 3750—
Marki niem. 12 50
Franki 340
Puntki 16000
100 rb. car. 2 00
500 „ 700
10 rb. złote 13 000

Z sali sądowej.

W dniu 28 marca r. b. w Wy-
 dziale karnym Sądu Okręgowego
 w Grodnie rozpoznawana była na-
 der ciekawa sprawa Jana Angiel-
 czyka, oskarżonego o dwużenstwo.

Oskarżony Angielczyk, wsta-
 piwszy w r. 1909 w związek mał-
 żeński z Julianną Markowską, w
 r. 1914 powołany został do wojska.
 Po ukończeniu wojny w r. 1918,
 znalazł się w Symbirsku i tam za-
 ślubił p. Marię M., która przed in-
 wazją niemiecką wyjechała z Gro-
 dna do Rosji.

W charakterze świadków do tej
 sprawy powołane zostały obie żo-
 ny oskarżonego, z których pierwsza
 zeznała, iż mąż jej powrócił
 z Rosji, przyjechał do niej do
 Suchocina, ziemi warszawskiej i
 powiedział, że znalazł pracę w
 Grodnie, wyjechał i długi czas nie
 dawał znaku życia o sobie. Zanie-
 pokojona brakiem wiadomości od
 męża p. Angielczyk, przyjechała
 do Grodna i tu dowiedziała się o
 smutnej dla niej prawdzie, że mąż
 jej ma drugą żonę — o czym za-
 meldowała władzom policyjnym.
 P. Marija M. oświadczyła, że
 Angielczyk, którego poznała w Ro-
 sji, zapewniał ją, iż jest kawalerem,
 że dłuższy czas służy w wojsku, a
 zatem nie miał nawet możliwości
 wstąpić w związek małżeński. P.
 M. uwierzyła tym zapewnieniom i
 w dniu 22 czerwca 1918 r. została
 Angielczykowi zaślubioną w ko-
 ściele katolickim w Symbirsku.

Oskarżony tłumaczył się, że w
 czasie jego pobytu w Rosji dowie-
 dział się od znajomych, że żona
 jego chore jest bezradnie i wal-
 czy ze śmiercią, że zatem prze-
 konany był, iż jest wdowcem i
 jako taki ożenił się z p. M.

Zaznaczyć należy, że kiedy ca-
 ła sprawa została przez władzę
 wysłuchana, Angielczyk rozstał się
 ze swoją drugą żoną i powrócił do
 pierwszej, z którą już przedtem
 miał dwoje dzieci.

Sąd, po wysłuchaniu przemo-
 wien podprokuratora i obrońcy o-
 skarżonego, adwokata Dabrowskiego,
 ogłosił wyrok, mowa którego ska-
 zał Angielczyka na jeden rok wię-
 zienia.

DACHÓWKA „WIEK”

Fabryka Wyrobów Azbestowo-Cementowych

JAN JACK i S-ka w Grodzieńcu

wyrabia obecnie dachówkę azbestowo-cem.
przedwojennej jakości.

Generalna Reprezentacja.
Dom Handlowy „DACHÓWKA” w Zawierciu, wojew. Kielecki.

Lepszy wróbel w garści...

P. Minister Skarbu Michałski zdobył sobie markę uzdrowiciela naszej państwowej gospodarki. Na tytuł ten zasłużył sobie rzetelnie, bo uczynił dużo dla poprawienia stanu naszych opłakanych finansów. Czy zrobił wszystko, co było w jego mocy, a co uczynić należało — na to on sam prawdopodobnie nie umiałby odpowiedzieć. W każdym razie p. Michałski położył znaczne i bezsporne zasługi w dziedzinie stopniowego powrotu państwa do równowagi finansowej i ekonomicznej. Jego konsekwentna dążność do wyciągnięcia konców zasługuje na gorące uznanie. Pod tym wytycznym hasłem: uzgodnienia dochodów z rozchodami zestawiony został budżet na rok bieżący. Podczas gdy w latach 1919, 1920 — 1921 niedobór budżetowy w stosunku do ogólnej sumy wydatków wynosił 68 procent — to w roku 1922 zmniejszył się do jednej trzeciej części, t. j. 22,48 proc. Oczywiście redukcja ta nie jest tylko wynikiem zabiegów oszczędnościowych ze strony Ministerstwa Skarbu, a tłumaczy się raczej naturalnym procesem pokojowego odfodżenia kraju, zmniejszeniem obrotów i wzrostem produkcji gospodarczej; niemniej przeto, jako objaw dodatni, wchodzi na rachunek osobistych plusów obecnego kierownika naszej skarbowości.

Tu o jednym jeszcze nie należy zapominać: preliminarz nie jest bilansem, zawiera — prócz pozytywnych danych — dużo dat przypuszczalnych i prawdopodobnych, słowem: „możliwości”. Przy pomysłnym zleżeniu spraw mogą one dopisać — ale, niestety, nie muszą; mogą więc zawieść i, jak doświadczenia dowodnie wykazują, najczęściej zawodzą.

Deficyt budżetowy według preliminarza na rok 1922 wynieść ma 135 miliardów mk. i zostanie pokryty pożyczką zagraniczną długoterminową. W dziedzinie dochodów przewidyje p. Michałski znaczny przyrost przez wyzyskanie źródeł, dotychczas niedostatecznie lub zgoła nie eksploatowanych. Tu p. Minister Skarbu pozwolił sobie szczególny nacisk położyć na przemysł tytoniowy. W swoim exposé, wyłożonem w dniu 28 marca b. r. w Sejmie, powiedział p. Michałski, że „należy się starać zwłaszcza o zwiększenie dochodów z tytoniu”.

Jakże wniosek nasuwa tak kompetentna opinia? Ze monopol tytoniowy w Polsce — to święta odkryta nasza złotokopna Alasko. Mały nąfę, sól, drzewo — lecz to wszystko furda wobec tabaki i papierosów. W nich zbawienie naszej gospodarki.

Autorzy projektu wprowadzenia w Polsce monopolu tytoniowego przewidują z tego działu 78 miliardów czystego dochodu rocznie. Jest to suma, przewyższająca znacznie jedną czwartą część ogólnej sumy dochodów Ministerstwa Skarbu (270 miliardów). A więc pozycja zaiste nader poważna. Mogłaby ona sama pokryć więcej niż 61 proc. całego niedoboru z bieżącego roku.

Nasuwa się więc samorządnie dwa pytania:

1) na czym opiera się kalkulacja tytoniowa projektodawców? 2) o ile polega ona na realnych danych — dlaczego dopiero teraz zwrócono na nią uwagę?

Postaramy się rozpatrzyć punkt 1, bo z niego wynika również rozwiązanie następnego dylematu:

Projekt przyjmuje, jako pewnik, następujące dane:

500 gramów rocznej konsumencji na głowę czyli — przy 30 milionach ludności — 15 milionów kilogramów wyrobów tytoniowych; cena sprzedaży 1 kilograma tytoniu wynosi 7000 mk. a 1 kg. 8000;

„współczynnik dochodowości” w fabrykach rządowych wynosi 70 proc.

Przyjrzyjmy się bliżej tym aksjomatom.

Najpierw dawka 500 gramów. Niby skąd i niby dlaczego? Konsumcja niemiecka wynosiła przed wojną 1,3 kg. na głowę, w Małopolsce 70 gramów, w Rosji 600 gramów. Na jakiej podstawie autorzy projektu monopolowego przyjmują u nas 500 gramów — to jest ich tajemnica.

Rachunek rentowności fabryk rządowych, mający wykazać większą zyskowność systemu monopolowego oparty jest na wynikach gospodarki w okresie dziesięcioletnim, mianowicie w roku 1921 — a więc w okresie największej niżki waluty polskiej. Cyfry bilansowe, wzięte w okresie gwałtownego spadku marki polskiej, nie uprawniają do budowania na tej podsta-

wie jakichkolwiek horoskopów na przyszłość.

Ciekawie również przedstawia się „współczynnik dochodowości” fabryk rządowych.

W Polsce mamy dotychczas trzy fabryki rządowe i dziewięć prywatnych. Statystyka porównawcza wykazuje, że jeden robotnik w fabrykach prywatnych wyprodukował towaru za 4,680,000 mk., podczas gdy jeden robotnik w fabrykach rządowych dał towaru za 5,000,000 mk. To są chyba dość wymowne cyfry, świadczące dotkliwie o „współczynniku dochodowości” monopolowej.

Przyjmując kontyngens spożywa- cia w ilości 15 milionów kg wy-

robów tytoniowych w Polsce, dochodzimy do stwierdzenia, że fabrykacja rządowa pokrywa obecnie zaledwie 15 proc. rocznego zapotrzebowania. Aby móc wyrównać różnicę 85 proc., Skarb Państwa musiałby na same inwe- stycje wyłożyć sumę, równającą się przypuszczalnemu zyskom. Tymczasem przy systemie banderolowym Skarb otrzymuje 56 miliardów dochodu już w dzisiejszym stanie rzeczy, bez wkładów i ryzyka.

Chcąc powiększyć dochody skarbowe z tytoniu należy znaleźć ograniczenia i stworzyć warunki rozwoju dla inicjatywy prywatnej, a niepewne eksperymenty odłożyć do lepszych czasów.

dowodzi niezbicie, że dur plamisty, jak i inne choroby zakaźne (dur powrotny, ospa), został w roku ubiegłym zawleczony z Rosji przez repatriantów i, że przebieg jego jest całkowicie zależny od większego lub mniejszego napływu tych ostatnich.

Wobec zatrważającego szerzenia się epidemii w Rosji, bliskości granicy rosyjskiej, Białystok, jako duży ośrodek przemysłowo-handlowy, znaczny węzeł kolejowy i punkt tranzytowy, jest z jednej strony stale narażony, na zawleczenie chorób zakaźnych, z drugiej zaś winien być przystosowany do umiędziewienia tych ostatnich.

Samorząd miejski został zorganizowany zaledwie w końcu 1919 r. i mając do zaspokojenia ogromne i różnorodne potrzeby, walczy wciąż z trudnościami finansowymi; pomimo to łoży ogromne fundusze na urządzenia sanitarne. Budżet miasta na rok 1922 przewiduje na ten cel sto trzydzieści dwa miliony mk. (132,000,000 mk.), co stanowi połowę ogólnej miejskich wydatków.

Jednakże przy tak wielkich wysiłkach Samorząd nie jest w stanie zdobyć się na stworzenie z własnych funduszy tak niezbędnych a kosztownych urządzeń sanitarnych, jak kąpiele ludowe, zakład dezynfekcyjny i pracownia bakteriologiczna.

W braku tych ostatnich, Zarząd Miasta zmuszony jest do posilkowania się: a) jedną, z dwu istniejących, w mieście laźni prywatnych, obliczonych na niewielką ilość osób i funkcjonujących tylko 2 razy tygodniowo, b) dwoma parowozami, ruchomymi aparatami dezynfekcyjnymi i c) podręczną pracownią bakteriologiczną, we wszystkich zaś poważniejszych wypadkach musi zwracać się do Warszawy.

Dla racjonalnej walki z epidemiami w Białymstoku niezbędne jest: wybudowanie w śródmieściu własnych miejskich kąpiei ludowych z odwadnianiem, obliczonych na 200—300 osób, 2) „obszernego zakładu dezynfekcyjnego z aparatami do różnego rodzaju dezynfekcji i dezynsekcji, co jest tem bardziej potrzebne, iż fabryki białostockie wyrabiają sukno prawie ze szmat, którein prowadzony jest olbrzymi handel i 3) założenie pracowni bakteriologicznej dla zbadania wszelkiego rodzaju chorób zakaźnych.

Wobec powyższego, „Samo-

MEMORJAŁ

do Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarjatu do spraw walki z epidemiami.

Samorząd m. Białegostoku ma zaszczyt przedłożyć Naczelnemu Nadzwyczajnemu Komisarjatu sprawozdanie o przebiegu epidemii w Białymstoku, oraz przedstawić naglące potrzeby sanitarne miasta.

Władze Polskie, obejmując m. Białystok w lutym 1919 r., zostały groźną epidemią duru plamistego, która przy ówczesnej liczbie mieszkańców, około 60,000 — dawała miesięcznie około 500 zakażeń i ze znaczną śmiertelnością (18 proc.) Stan ekonomiczny miasta był o plakany, zostój absolutny w przemyśle i handlu, zupełny brak żywności i funduszy miejskich. Władze Polskie nie zastały ani szpitala epidemicznego, ani zorganizowanej walki z szalejącą epidemią.

W tak, niezmiernie trudnych warunkach, Zarząd Miasta przystąpił niezwłocznie do racjonalnej walki z epidemiami: już w kwietniu został otwarty szpital na 100 łóżek dla chorych zakaźnych, zorganizowano dozór sanitarny miasta, kąpiele, dezynfekcję i izolację.

W wyniku powyższych zarządzeń już w czerwcu tegoż roku epidemia została opanowana, ilość chorych zaczęła stopniowo i stale się zmniejszać i w październiku spadła do nikłej cyfry 27 zakażeń miesięcznie.

Po zwalczeniu w r. 1919 tej epidemii, aż do października roku ubiegłego (oprócz niewielkiego

wzmoczenia się duru plamistego w styczniu, marcu, kwietniu r. 1920, wyłączając czas inwazji bolszewickiej w sierpniu tegoż roku), miasta nie nawiedziła żadna epidemia, czego dowodzi następujące zestawienie liczbowe, oraz załączone wykresy wszystkich chorób epidemicznych

Główna liczba chorób zakaźnych	Dur plamisty
1919 r. — 3.862	3.224
1920 r. — 1.156	494
1921 r. — 772	223

Tutaj zaznaczyć należy, że 1) z ogólnej liczby chorych zakaźnych (3862) w 1919 r. część przypada, na pierwszą połowę roku, 2) z ogólnej liczby duru plamistego (3.224) znaczna większość przypada na styczeń—lipiec tegoż roku, 3) z ogólnej liczby chorych na dur plamisty w 1921 r. — 159 zakażeń przypada na październik, listopad i grudzień, prawie wyłącznie wśród repatriantów, z których stopniowo przenosi się na ludność stałą i w styczniu r. b. dochodzi do najwyższej liczby 144 chorych.

Od lutego, kiedy zmniejszył się napływ repatriantów, epidemia zaczyna słabnąć: w lutym daje 84 wypadki, w ciągu marca 36 wypadków.

Ogółem od października r. ub. do kwietnia r. b. zarejestrowano w mieście 423 chorych na dur plamisty.

Przytoczony przebieg epidemii



KALEJDOSKOP

„Gwarancje szczęścia w małżeństwie”

Pod tym fantastycznym tytułem pan Zygmunt Maciej Bok wygłosił w ubiegłą niedzielę, w sali B.O.S.O., negl odczyt.

Przypuszczam, że szanowny prelegent zaznajomił się gruntownie z istotną treścią swego odczytu i poświęcił odpowiednim studiom dużo czasu, pracy, pieniędzy i zdrowia, co w rezultacie dało mu prawo przeniesienia księżycy na ziemię. (Bo studia nad kobietą i małżeństwem wymagają i czasu, i zdrowia, i pracy, i pieniędzy).

Pan Bok mówił o szczęściu w małżeństwie.

Zuchwały a naiwny! Co o tem szczęściu mógłby też rzec nasz przaszczur Adam. Wszak, aby je uzyskać, postąpił naj- czyli: zamienił strzyk siekierki na kłęk. A kłęk ów do dziś grzmoci potomków Adama, którzy szczęście szukają w małżeństwie.

stracił przez swą żeniączkę, którą popełnił bez pozwolenia i wiedzy Stwórcy a z namowy węża...

„W pocie czoła chleb swój spożywać będziesz!” — brzmiał srogi wyrok Pana.

Spożywał tedy Adam swój chleb — swoją Ewę.

I wszystkie nędzy człowiecze datują się właśnie od cudownej chwili rajskiego ożenku.

Ala pan Bok jakoś to przemilczał.

Natomiast barwnie i obrazowo przedstawił szereg typów kobiecych, co dała rekojmia szczęścia w małżeństwie. Powoływał się przytem na powagi naukowe i na ich doświadczenia, przysięgając, iż prawdą są jego słowa o szczęściu w małżeństwie.

Wśród znakomitości, cytowanych przez szanownego prelegenta, brak zdania medyka Sokratesa o tem szczęściu, które mu dała Xantypa, żona wielkiego filozofa... Prawdopodobnie on nie miał niczego do powiedzenia w tej „materji”. To zaś, co mógłby nam oświadczyć, wolal zatrzymać dla siebie. Albowiem nie jest zbyt przyjemnie przyznać się do popełnienia głupstwa.

I niewiedomo: kto się cieszy większą sławą — Sokrates czy Xantypa.

A te Xantypy są właściwie typy, dające rekojmie szczęścia w małżeństwie...

Pan Bok nie wspominał o nich, faktem „przeoczył” pania Iwona

dowską, której rzewne strofy szczególnej uczuciowości i podziwiałej czar kobiecości, oddawała wymarzyć sobie typ kobiecy, któryby dawała gwarancje szczęścia w małżeństwie. Typ idealny. Takie przemile dziewczątka. O, gdyby je znalazł!

Jeżeli Belfebub przestraszył się dwóch szczęśliwości, to pan Bok może o nich śmiało i głośno pisać, my zaś ich skosztować...

Jesteśmy odważniejsi niż sam djabeł!

Brawo!

Bedąc ogromnie wrażliwy i potężny, wściekle uczuciowy i podziwiałej czar kobiecości, oddawała wymarzyć sobie typ kobiecy, któryby dawała gwarancje szczęścia w małżeństwie. Typ idealny. Takie przemile dziewczątka. O, gdyby je znalazł!

Mój typ powinien mieć miliard marek polskich, albo sto tysięcy dolarów. Może się komus wyda powyższa liczba dolarów za zbyt dużą, jednak przewiduję, że wartość i pragnie mieć gwarancje szczęścia w rockoszach małżeńskich.

Dalek: moja wynalazona powinna być ślepa, głucha i niemowa. Uwierzyłaby wówczas, że jestem najprzystojniejszym i najlajszym mężczyzną na świecie, nie szukałaby innych, nie używałaby Birtu, nie czyniła żadnych wyrzutów, nie

obmawiała swych przyjaciół, nie żądałaby coraz to nowych strojów i, może, nie zdradzała. (Tego ostatniego nie mówię jako pewnik, tylko jako szlachetne przypuszczenie). Wytłumaczyłbym jej, że powracam do mieszkania w porę, że nie mam kolegów i jestem swą drogą, ubóstwianej połowicy zawsze i wszędzie bezwarunkowo wierny. Spiewałbym jej często przepiękną pieśń: „Mów do mnie jeszcze” i deklamował cudne rymy Helnego: „Oby cię Bóg zachował tak piękną i powiewną!” Szkleńm czeskim obisy pywałbym ją zamiast brylantami i serdecznie zaplał, gdyby ją Najwyższy wkrótce powołał do swojej chwały. A wtedy szczęście w małżeństwie stałoby się rzeczywistością, nie zaś mrzonką i tematem odczytu.

Tak, szanowny prelegencie, panie Zygmuncie Macieju Bok!

Niestety, wśród jego typów nie znalazłem swego!

Widziałem dużo małżeństw, ale bardzo mało w nich szczęścia. Za to obity się o moje uszy następujące wyznania żon pomiędzy sobą a mężem:

— Mąż: Młech mnie już raz pieron trafi!

— Żona: (pobóźnie wampasząc przy do góry). Oby się to stało!

Albo bezgraniczne zdziwienie małżonki, spoglądającej z czułością na męża:

— I gdzież ja czy niła, gdyś za ciebie się wydała!

Śliczna poezja sielanki małżeńskiejsz...

Naogół biorąc, szczęście w niej istnieje. Zwłaszcza, jeśli kobieta umie usmażyć herbatę i upiec kawę, a w dodatku potrafi nożyć przyszyć guzik, gdy odpadnie. Wprawdzie sprzedawcy ulicznych guzików wojskowych, wychwalając swój towar, głośno wolali: „Nie trzeba żony! Nie trzeba szyć!”, albowiem te guziki dały się przyręczyć bez igły i nitki, jednakowoż stwierdziłem ponad wszelkie wątpliwości niepraktyczność o tych guzików i śmiało mówię: — Trzeba żony. Trzeba szyć!

Rozumny człowiek znajdzie szczęście nie tylko w małżeństwie, ale i w dobrze przyszytym guziku. Byłoby jeno chciał!

Przeto nie uwierzę obłudnym zapewnieniom różnych mężów, którzy w bezczelności swej odważają się głośno pisać:

— Co, pan kawaler? Szczęśliwy człowiek z pana!

Nie uwierzę im, gdyż sądzę, że szczęście w małżeństwie istnieje. Ale jego gwarancją jest bezczelność.

Przekonałeś mnie tedy, kochany panie Zygmuncie, hejoliczny prelegencie „O gwarancjach szczęścia w małżeństwie”...

Gadaj o pewnym sposobie wygraną „Milionówki”!

To jest to samo, co odczyt o tych gwarancjach...

Wanda.

rad m. Białegostoku zmuszony jest do wrócenia się do Naczelnego Nadzwyczajnego Komisariatu z prośbą o przyjęcie miasta z finansową pomocą dla wybudowania i zaopieenia wyżej wskazanych urządzeń sanitarnych.

Do niniejszego dołącza się 5 wykresów o przebiegu epidemii w Białymstoku.

Prezes Rady Miejskiej
(-) F. Filipowicz.
Prezydent miasta
(-) B. Szymański.
Kierownik Wydziału Sanit.
Lawnik Magistratu
(-) Dr. B. Ostromecki.

Białystok, dnia 25-III. 1922 r.



Białystok.

KWIECIEŃ
4
WTÓREK

Dzień: Izabela B. W. K. P.
Jutro: Wincentego Ferd.
Wschód słońca o g. 6.11
Zachód o g. 7.10
Wschód ksi. o g. 8.54
Zachód o g. 12.18 w.

Rada miejska w Białymstoku.

(Posiedzenie 111. d. 31-III-22 r.)
24 radnych i 7 członków Magistratu. Przewodniczący prezes Rady Miejskiej p. F. Filipowicz.

1. **Projekt ordynacji wyborczej do Rad Miejskich.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało nowy projekt ordynacji wyborczej (trzeci) do Rad Miejskich. Projekt ten Ministerstwo nadesłało prezydentowi miasta z prośbą o wyrażenie swej opinii. Prezydent przedstawił projekt Magistratowi, a następnie Radzie Miejskiej.

Projekt nowy różni się od poprzedniego ordynacji wyborczej zasadniczo tem, że członkowie Magistratu przestają być radnymi, oprócz tego przewiduje podział wyborców na grupy, czyli t. zw. kola.

W skład Rady Miejskiej wchodzi w miastach, liczących do 5000 mieszkańców 12 radnych; w miastach od 5 do 10 tys. — 18 radnych; od 10 do 25 tys. — 24 radnych; od 25 do 40 tys. — 30 radnych; od 40 do 50 tys. — 36 radnych; od 50 do 75 tys. — 42 radnych; od 75 do 100 tysięcy (Białystok) — 48 radnych; od 100 do 150 tys. — 54 radnych. Na dalsze pełne 15 tysięcy dodaje się do liczby 60—3 radnych, jednak liczba radnych nie może przewyższać 90.

Natomiast w Warszawie w skład Rady Miejskiej wchodzi 120 radnych, w Łodzi 100 radnych, w Krakowie, Lwowie i Poznaniu po 90 radnych.

Radni wybierani są na 5 lat. Prawo wybierania mają wszyscy mieszkańcy miasta bez różnicy pici, którzy są: 1) obywatelami państwa, 2) przed dniem zarządzenia wyborów ukończyli 21 lat, 3) mieszkają w mieście stale przynajmniej od roku.

Punktem trzeci nie ma zastosowania do urzędników państwowych i samorządowych, do osób, które w danym mieście nabyły realność, oraz do robotników, którzy zmienili miejsce pobytu wskutek zmiany miejsca pracy.

Nie mają prawa wybierania: 1) funkcjonariusze policji państwowej, 2) wojskowi w służbie czynnej. Wyłączone są od prawa wybierania osoby: a) utrzymujące się z dobroczynności publicznej, b) utrzymujące domy rozpusty oraz trudniące się zawodowo nierządem, c) pozbawione praw wybierania do Sejmu.

Radnym może być wybrany każdy obywatel polski, który ukończył przed dniem zarządzenia wyborów 25 lat życia i umie czytać i pisać po polsku.

Nie mogą zostać radnymi członkowie władz nadzorczych i urzędniczych, wykonujący nadzór nad samorządem miejscowym, dalej prokuratorowie państwa, ich zastępcy oraz sędziowie śledczy.

Nie można być radnym i równocześnie płatnym pracownikiem miejskim.

Każda gmina tworzy jeden terytorjalny okręg wyborczy. Głosowanie jednak i wybór radnych odbywać się będzie w kolach wyborczych, do których wyborcy zostaną przydzieleni według grup zbliżonych interesów. W ten sposób wyborcy będą podzieleni na trzy kola.

W pierwszym kole głosować będą: duchowni, urzędnicy państwowi, samorządowi, urzędnicy instytucji o charakterze publicznym lub społecznym, lekarze, adwokaci, inżynierowie, budowniczowie, farmaceuti, agronomowie, artyści, literaci i dziennikarze, a także wszyscy ze swymi pomocnikami zawodowymi, profesorowie i nauczyciele szkół wyższych, średnich i powszechnych, emeryci, uchłonek i emeryci woj. i obcy, oraz wszyscy inni osoby

które ukończyły średnie lub wyższe zakłady naukowe.

2. **W drugim kole głosują:** właściciele i dzierżawcy nieruchomości, przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, rzemieślnicy, kapitaliści i rentjerzy. Wraz z temi osobami głosują w tem samem kole stale zatrudnieni przez nich pracownicy, opłacający podatek dochodowy.

W trzecim kole głosują wszyscy inni wyborcy.

Zony wyborców głosują albo w tem kole, gdzie ich mężowie, albo w tem, w którem są uprawnione z tytułu zajmowanego stanowiska społecznego. Dzieci pełnoletnie — o ile nie mają swego zawodu — głosują w kole, w którem uprawniona jest głowa rodziny. Wreszcie wraz ze służbodawcą uprawniona jest do głosowania w tem samem kole służba domowa wszelkiej kategorii.

Mandaty rozdzielą się podług liczby złożonych głosów w każdym kole.

W celu rozpatrzenia projektu i wyrażenia opinii wybrano specjalną komisję, do której weszli radni: W. Olszyński, W. Kolendo, F. Godyński, K. Kosłowski, M. Malinowski, S. Staszyński, S. Homan, W. Hermanowski i dr. B. Knapinowski.

2. **Ważne zebranie Banku Komunalnego** odbędzie się w Warszawie w pierwszym terminie d. 5-go, w drugim zaś 29 kwietnia r. b.

Na zebraniu akcjonariuszów Rada Miejska wydelegowała wiceprezesa R. M. p. W. Olszyńskiego.

3. **Zjazd oświatowy w Warszawie.** Związek miast zwołał zjazd oświatowy w dni 22—23 kwietnia r. b. w Warszawie w sali Deklerta (Ratusz).

Na zjazd wydelegowano sekretarza R. M. p. W. Kolendę, M. Motoszkę i prezydenta miasta p. B. Szymańskiego.

4. **Godziny handlu.** Uchwalono zmianę godzin handlu zgodnie z ostatnią ustawą Sejmową.

5. **Zapomoga P. A. K. P. D.** Uchwalono udzielić Polsko-Amerykańskiemu Komitetowi Pomocy Dzieciom zapomogę w wysokości 100.000 marek.

6. **Międzynarodowa delegacja sanitarna.** Sprawozdanie z pobytu w Białymstoku międzynarodowej delegacji sanitarnej odczytał dr. B. Ostromecki, odczytując jednocześnie memoriał złożony na ręce przedstawicieli Ligi Narodów.

Na przyjęcie delegacji wydano 370.000 mk.

Przed odjazdem ministrowie Chodźko i Grabski wyrazili przedstawicielom miasta gorące podziękowanie za przyjęcie, zaznaczając, że władze komunalne białostockie zrobiły tem wielką przyługę Polsce.

7. **Obchód przyłączenia się Wileńszczyzny.** W Przewodnią niedzielę odbędzie się w Białymstoku uroczysty obchód z powodu przyłączenia się Wileńszczyzny z macierzą swą Polską.

Do komitetu obchodu wybrani zostali radni: F. Godyński, S. Staszyński i J. Jajłowski.

iks.

Gościnne występy na ul. Wersalskiej. Niedzielne występy gościnne alkoholiców białostockich nie ustają i odbywają się coraz winnym miejscu. W ubiegłą niedzielę w przeciągu całej godziny przy ul. Wersalskiej grupa pijanych hałasowała i zaczepiała wszystkich przechodniów. Między innemi dotkliwie pobita została Mina Pawłowicz.

Zniesienie cenzury pocztowej. Od 1-go bm. zniesiono cenzurę listów zagranicznych. Sfery przemysłowa i handlowa naszego miasta z zadowoleniem przyjęły tę wiadomość, ponieważ cenzurowanie powodowało opóźnienie nierzadko bardzo pilnej korespondencji kucpieckiej.

Dowóz. Wczoraj przybyły do miasta 2 wagony towarów kolonialnych, 1 wagon szmat, 1 wagon wełny, 1 wagon tapet.

Produkcja mydła. W Białymstoku istnieją kilka fabryk mydła, które obecnie są w pełnym ruchu i sprzedają swoje wyroby zarówno w mieście, jak i na prowincji.

Żądania kupców. Jak wiadomo, specjalna komisja przy Starostwie wypracowała „cenniki” artykułów pierwszej potrzeby. Według tego jednak, iż przy ustalaniu cen artykułów kolonialnych i spożywczych nie byli obecni przedstawiciele tych branż, związek kupców zwrócił się do Starostwa z prośbą o opracowanie cenników przy współudziale przedstawicieli poszczególnych branż.

Podrożenie obiadów. Wskutek podrożenia mięsa tutejsze restauracje podniosły ceny obiadów o 30 marek.

Cukier stanieje. Kilku większych kupców zakupiło w Poznaniu duże transporty cukru po takich cenach. Transporty te nadejdą wkrótce.

Galanteria z łodzi. Tutejsi sklepikarze zakupują w Łodzi dużo galanterji na sezon letni. Ceny tych artykułów są obecnie w Łodzi bardzo tanie, nasi sklepikarze każą jednakowoż sobie za nie drogo płacić.

Zakup szmat. Do Białegostoku przyjeżdżają obecnie agenci z Warszawy, którzy zakupują szmaty dla produkcji papieru.

Roboty murarskie zlodziei. Okazuje się, iż nasi zlodzieje są również doskonałymi murarzami. Mianowicie w sobotę w nocy wyłamali oni ogromne przeście w murze sklepu Gordona przy ulicy Lipowej 20 i skradli stamtąd różne rzeczy galanteryjne na sumę półtora miliona marek.

Tę samą noc zlodzieje dostali się do piwnicy, znarządzając się pod sklepem komisowym dr. Grodzickich (Sienkiewicza 38), wyłamali otwór w suficie i skradli stamtąd różne rzeczy, wartości 1 milion mk.

Zaznaczyć należy, iż rzeczy te nie są własnością firmy, lecz były oddane w komis do sprzedaży.

Przejechanie. W niedzielę popołudniu został przejechany przez samochód wojskowy Słuch Szmul Cieczański. Lokko rannego chłopca zawieziono do domu.

Dziś znoważ. Bardzo często obserwujemy, jak grupki z 5—5 osób spacerują, zajmując całą szerokość chodnika. Czyżby nie można było zaprowadzić pod tym względem trochę więcej porządku?

Bez dowodów. Dnia 1 bm. na dworcu w Warszawie zatrzymani zostali za nieposiadanie dowodów osobistych białostocianie Chaim Idakowicz i Lejb Mirski.

Do odpowiedzialności. Policja pociągnęła do odpowiedzialności Łukaszewicza Antoniego za kradzież w depu towarowym na st. Białystok, Ballutka za kradzież węgla, Michala Nistruka za kradzież owsa w pociągu Nr 86 i Janusza Naszodnicę go za uśiłowanie kradzieży w pociągu osobowym na st. Białystok.

Kradzież koni. W nocy na 1 b. m. w Zabłudowie Bekerowi Joselowi skradziono 2 konie wartości 400 tysięcy marek.

Kradzież. Dnia 30 ub. m. z mieszkania krawca Michala Kozłowskiego skradziono różne rzeczy, wartości 150 tysięcy mk.

Areszt. Policja aresztowała Aleksandra Kajduka za kradzież żelaza na stacji Białystok.

Kradzież pieniędzy. Onegdaj mieszkaniec wsi Korczyn Józef Karmaziński odebrał w Krajowej Kasie Pożyczkowej 15 dolarów otrzymanych od brata z Ameryki. Z radości p. K. natychmiast wstąpił do szynku. Gdy p. K. zjadł i porządnie wypił, oberżał się on, iż skradziono mu trzymano dolary i 3000 mk.

Kradzieże w pociągach. W pociągu z Warszawy do Białegostoku Chaimowi Szmidtowi skradziono z kieszeni pugilares z dokumentami i 2.000 marek.

W tymże pociągu Joselowi Szturkiewiczowi skradziono walizkę z towarami, wartości 35 tysięcy marek.

W pociągu z Grodna do Białegostoku Fajwelowi Natynowi nieznani sprawcy skradli walizkę z sukniem, wartości 50 tys. mk.

Złodzieje w teatrze. Złodzieje wyszukują każdą sposobność do rozszerzenia swej działalności.

Owóż, onegdaj przy wyjściu z teatru pewien osobnik, nader elegancko ubrany, wyciągnął jednemu z widzów pugilares z kieszeni. Poszkodowany znużony był, co widząc zlodziej, rzucił pugilares i zbiegł.

Zjazd Restauratorów Województwa Biał.

Dnia 30 marca b. r. odbył się w Białymstoku Zjazd Restauratorów Województwa Białostockiego, zwołany przez Związek Zawodowy Restauratorów w celu organizacyjnym oraz zaproszenia na przeciwko tym rozporządzeniom, które utrudniają prowadzenie przemysłu gospodnio-szynkarskiego.

Zjazd rozpoczął się o godzinie 12 w południe, w sali „Sokoła”. Na trybunie zasiadł Zarząd miejscowego Związku w osobach panów: Więcko, Bielawskiego, Jandziewskiego i Mandelbauma.

Obrady zajął p. Janczewski, w wymownych słowach przedstawiając cel Zjazdu i witając zebranych, wśród których był także poseł Zero z „Klubu Mieszczańskiego”, tudzież p. Henryk Glowinski, jako przedstawiciel kupiectwa.

Po wyborze prezydium, w skład którego weszli panowie: Lewandowski z Grodna, jako przewodniczący; Kulagowski z Grodna, jako zastępca przew. Bielawski, jako sekretarz; zabrał głos referent, p. Janczewski. Następnie wytoniła się dyskusja i ukazał się wniosek p. Lewandowskiego, by wybrano jednego delegata z każdego powiatu w celu czuwania nad pracą organizacyjną wśród Restauratorów.

Wniosek ten jednogłośnie uchwalono i dokonano wyłonów delegatów: z pow. Janżyńskiego wybrany został J. Dąbrowski (Lunzu), z ostrowskiego — P. Paprocki (Ostrów), z suwalskiego — St. Maszewski, z ostoleckiego — W. Kędziński, z wolkowskiego — Fr. Szwarczewicz, z szczuczyńskiego — I. Dąbrowski, z lipawskiego — Augustowski, z L. Maszewski, wyszawieckiego — Fr. Kwiatkowski, kolneńskiego — I. Szapira, sokólskiego — Sten, gródzieńskiego — Kala

gowski i Pruchit, bielskiego — A. Nawoń, ostoleckiego — W. Zak.

W sprawie ustawy z dn. 23.4.20 r. i 27.12 ub. r., dotyczących Restauratorów, Zjazd wyraził protest przeciwko tym ustawom, solidaryzując się z wnioskami Centr. Zjazdu Restauratorów w Warszawie.

Dalej: Zjazd upoważnił Zarząd białostocki do załatwienia spraw Związku w instytucjach rządowych, określił wysokość składki członkowskiej na 500 mk. miesięcznie, a wpisowe na 1000 mk.

Zajmowano się też sprawą nadawania koncesji przez władze i tak p. Kulagowski z Grodna podał 4) szkodności, że właściciel browaru w Grodnie, Słucki, uzyskał koncesję na rok 1922 na handel win i wódek.

P. Fr. Wiśniewski z Grodna donosił, iż cofnięto mu koncesję, chociaż prowadził zakład gastronomiczny przez lat 22 i nigdy nie był karany. P. Sz. Izraelkiewicz odebrał koncesję po latach 50 prowadzenia gastronomicz.

W sprawie prowadzenia ksiąg restauracyjnych i zapisków o sprzedaży ilości win i wódek uchwalono: „Zebranie protestuje najkategoryczniej przeciwko temu żądaniu, gdyż jest ono niemożliwe do przeprowadzenia w praktyce”.

Przedstawiciel kupców białost. p. Jachniewicz, oświadczył, że podobny protest u władz zgłosił też i kupcy.

Do Zarządu Zw. Biał. wybrano pp. na prezesa Z. Janczewskiego, na wiceprezesa — Więcka, na sekretarza Bol. Bielawskiego.

Podczas obrad nadeszło do Zjazdu kilka telegramów i listów powołujących z życzeniami owocnej pracy, a między innymi także z Warszawy i Łodzi.

Przed zakończeniem Zjazdu zebrano 105.000 mk. na rzecz repatriantów, poczem obrady zamknięto.



Posiedzenie Zarządu Kola Instruktorów Gospodarstwa Wiejskiego i Pracy Społecznej Województwa Białostockiego odbędzie się we środę 5 kwietnia r. b. o godz. 5 pp. w lokalu Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Białymstoku ul. Kraszewskiego 9.

Dnia 6 kwietnia r. b. o godz. 11 odbędzie się doroczny zjazd delegatów Okręgowego Związku Kółek Rolniczych w Wolkowsku w lokalu Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego.

Dnia 11 kwietnia r. b. o godzinie 11 odbędzie się doroczny walny zjazd delegatów Okręgowego Związku Kółek Rolniczych w Suwałkach w lokalu miejscowego Kółka Rolniczego.

INFORMATYK

przemysłowo-handlowy

m. wojew. Białegostoku.

Fotograficzne zakłady.

Zakład fotograficzny B. Bożnicki, Sienkiewicza 28, w podwórzu Starostwa, zawiadania W. P. Soltysow, Wójtów pow. białost. 12 2 b.m. otrzymał zezwolenie od Starostwa białostockiego na przyjmowanie zamówień na fotografie do wódow osobistych.

Biura transportowe.

Spółka akcyjna dla między-narodowego transportu
Schenker i S-ka
Oddział w Białymstoku
ul. Kilińskiego Nr 19.
Telefon Nr 328.

Pamiętajcie
o niedoli
i nędzy
repatriantów.

Hanzap — Powszechnie Towarzystwo Transportowe i Zegluga Sp. z ogr. odp. Oddział w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 54, T. 1-21.

Skład Półki S. A. (Transport Polskiej) Korp. zakład. 100,000,000 załatwia transportowanie ładunków lądem i wodą w państwie i za granicą, ekspedycja, cienie, nadzory, ubezpieczenia, transporty, warianty, finansowanie zakupów, kredyty, fakasy.

Krawcy. Pierwszorzędna chrześcijańska pracownia ubrania wojskowego i cywilnego cachtowanego miastem **Michała Malinowskiego**. Przyjmuje obstarunki na płaszcze i trence wojskowe, oraz palta, kostiury, futra, surduty, smokingi, cywilne i bokserskie z materiałów własnych i pp. Klientów, za wykutnie i samienne wykonanie robót wielkiej jakości. Własna 1910 r. krzyż honorowy, Neapol 1913 r. Białystok, ul. Lipowa dom Puchalskiego (naprzeciwko Sokoła). Obstarunki wykonywane się surowie i punktualnie.

M. Kryszal krawiec męski, Sienkiewicza 5, wykonuje obstarunki ze swoich zagranicznych i krajowych materiałów według najnowszych fasonów. Wykonanie pierwszorzędne.

Kooperatywy, hurtownie. Hurtownia Chrześcijańskiego Zrzeszenia Kupców, ul. Wajsczewska 5. Wielki wybór towarów kółpałnych.

Składy. Przyjdzie przekonanie się, że w składzie sukna i manufaktury **Fabry-**

kanta i Lipkasa (Gleadowa 7) można otrzymać duży wybór Łódzkich, Tomaszowskich i zagranicznych towarów po cenach umiarkowanych.

Rękawiczki, obuwie i skóry.

Szwec Samiłowicz, Lipowa 16, Magazyn obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.

Białostocka, Hurtownia przy ul. Kilińskiego Nr. 9, poleca skóry podeszwiane chemiczne, towar hamburski, gładki i lakier.

Księgarnie. Księgarnia „**Sw. Kazimierza**”, Rynek Kościuszki 8. Podręczniki, dzieła naukowe i literackie, mapy.

Księgarnia Naukowej z o. od. ul. Sienkiewicza 21. Poleca Podręczniki, dzieła naukowe i literackie, społeczne, techniczne, rolnicze, muzyczne, papier zeszyty przyb. i mat. pism. księgi buchalter. i t. d. Hurt. detal.

Stemple kauczukowe i metalowe monogramy, numeratory, datowniki — wykonuje — **G. HOFMAN**, Białystok Lipowa 13 — poleca — wszelkie materiały pismienne.

Wina wódki. **Jakob Lileys**, Wina owocowe Skład win i wódek Rynek Kościuszki Nr. 11. **Józef Aukacowski**, Hurtowy skład: win wódek i likierów. Róg Gleadowej, ul. Zydowska 13.

M. Grudski, Rynek Kościuszki 25, Skład hurtowy: Sienkiewicza 7 w podwórku Wina, wódki i likiery Poznańskie i krajowe oraz winna wódka i wina starze, znakomitej Firmy **A. B. Szwedów**.

Stanisław Włodek, Hurt i detal Sklep win i wódek, ul. Kolejowa 20. **Domy Handlowe.** **Dom Handlowy Bronisław Parłowski** ul. Lipowa Nr. 6, 1 piętro. Poleca po cenach konkurencyjnych manufaktury, wszelkie artykuły spożywczo-kolonjalne. Naczynia kuchenne, żelazne emalowane, obuwie męskie, damskie, dziecięce. Skóry podeszwiane miękkie. Wielki wybór wyrobów szklanych. Hurt — Detal.

Dom Handlowy Mieczysław Zagajski, Oddział w Białymstoku, Kolejowa 20. Tel. 296, poleca: koks Górnośląski, „Zabrze”, brykety węglowe, wapno Kieleckie, cement, gips, papę dachową, oraz wszelkie materiały budowlane.

Wyroby żelazne. **T. Słoboda** i **Sw. Arleaszewski** (dawn. J. Szapiro, firma egz. od 1843 r.), Rynek Kościuszki Nr. 4, telef. 307. Żelazo, blacha, gwoździe i art. techn.-budowlane. Uwaga! ekonomia drzewna o połowę: piece przenośne, kuchenne i okrągłe. Ceny przystępne.

Apteki i Laboratoria. **Apteka Kuryckiego**, Sienkiewicza 34 Cytronerwin Kuryckiego najlepszy środek od bólu głowy. Analizy medyczne (mocz i t. d.)

Technika i elektryczność. **R. Godycki-Cwikło** i **S. A.**, Oddział Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 18, poleca: po cenach fabrycznych: lampki elektryczne, silniki, maszyny, pompy, armaturę blachę mosiężną i miedzianą, okucina do drzwi i okien, materiały budowlane.

Pralnia Chemiczna i Farbiarnia. **Marji Rodzan Białystok Sienkiewicza 28.** Przyjmuje: garderobę damską i męską, firanki go-beliny, Ceny konkurencyjne (Szatnia cerownia.) **Dział Wino-kolonjalny.**

Bracia Głowinscy Rynek Kościuszki Nr. 9 polecają: pierwszorzędnych firm **Wódki, Likier, Wina, towary kolonjalne, Mąkę na babę, wanilię, migdały, rodzunki i różne zapachy. Bygara, Mydła toaletowe „Puls”.**

Oszadnictwo. **Towarzystwo Oszadnictwa Parafazyjnego „Tospar” w Warszawie Sp. z ogr. odp.** Przedstawiciel w Białymstoku **Julian Jakubowski**, ulica Lipowa, Hotel Palas.

Galanteria i mody. **Magazyn damskich ubrań A. Kothowski**, ul. Rynek Kościuszki Nr. 3, Poleca suknie, palta, bluzki, spodnice, futuchy. „Emilia”, pracownia sukien przy ul. Warszawskiej Nr. 30, m. 3.

Upoważnienie przez H. Dr. Ziemski **Stow. „Femlar i Technika”** spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. **Białystok, Lipowa 6.** Tel. 70 prowadzi: a) w zakresie mechanicznym wszelkie roboty (parcie, kłosa, i inne, b) w zakresie budowlanym, sporządzanie projektów i kosztorysów. **Zarząd spółki: inżynier Stan. Szalewicz**

S. M. Rybickiego, ul. Kilińskiego Nr. 12, przyjmuje do korekty fortepiany i pianina oraz wszelkie instrumenty wchodzące w zakres muzyczny.

Skład olei, smarów, pokostów. **RYNEK-KOŚCIUSZKI 15.** wylacni przedstawiciele znanej fabryki „**DISEL-OIL**” s. k. tech. przem. **R. Godycki-Cwikło** i s. k. sprzed. hurtowa i detaliczna po cenach fabrycznych.

Jubilerzy. **Za brylanty, złoto, srebro, platynę i różną biżuterię płacę najwyższe warszawskie ceny.** **Jubilerski magazyn S. Fajgin**, Sienkiewicza Nr. 1, dom Hotel Wilkoria.

APOLLO

Dziś po raz ostatni
Przedtem zdjęta do-
konane w Genii, Syra-
kuzach, Katanji, Pompei
i wybrzeżu morza Śre-
dziennego.

ZAKAZANY OWOC...

Potężny dramat życiowy w 6 aktach

Ulubienica publiczności

LEDA NOVA

(LOTTE NEUMANN)

Owieczna sprawa wzajemnych
ciężkich pici, a jednocześnie ich dra-
matycznych i potężnych bojów z
rozkośnymi pausami zawieszona
broni i słodkich chwil sojuszu i
przymierza. **Banowski.**

Kino „MODERN”

Wytwórni ameryk. **Universal Manufakt. Co.** w Nowym Jorku

PIRACI Z TRUPIĄ GŁÓWKĄ

niewidziany dotąd obraz sensacyjny w 6 aktach.

Rzecz dzieje się częściowo w powietrzu na wysokości 2000 metrów.

PRZETARG.

W myśl rozporządzenia Intendencji 1 Dyw. p. Leg., Wojskowy Zakład Gospodarczy 1 Dyw. p. Leg. Grodno — Łosośna, rozpisuje przetarg ofertowy na sprzedaż około 600 szt. beczek, 10,000 szt. paczek, 3,000 kg. puszek blaszanych, 3,700 kg. kości.

Ostemplowane oferty z wyszczególnieniem ceny za poszczególną szt. i kg. przyjmowane będą w zapieczętowanych kopertach z napisem „oferta na beczki, paczki i pud.” w kancelarii Z. G. 1 Dyw. p. Leg. Łosośna do dnia 6.IV do godz. 12-ej. Do ofert dołączyć należy „Dowód Złożenia” na złożone w Kom. Gosp. Zakł. Gosp. wadium w wysokości 20,000 mk. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 7.IV o godz. 10, poczem w miarę potrzeby nastąpi przetarg ustny. Do przetargu ustnego dopuszczeni będą ci z oferentów, którzy złożyli wymagane wadium. Po przetargu, wadium ofert nieprzyjętych zostanie natychmiast zwrócone, przyjętych zaś zaliczone na poczet należności za zakupione przedmioty.

Wymienione przedmioty można będzie oglądać w Mag. Żywn. na stacji Grodno — Łosośna w dni od 29 — 31 do 5.IV b.r. w godz. od 11 — 15 ej.

Należność za zakupione opakowanie winna być wpłacona do Kom. Gosp. Zakł. Gosp. w ciągu 3 dni, zaś zakupione przedmioty zabrane z magazynów w ciągu dni 7 od dnia przetargu.

Dziwo Zakł. Gosp. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, jeżeli ceny oferowane były niższe od faktycznej wartości przedmiotów

D-two Z. G. 1 Dyw. p. Leg.
L. dz. 971/22.

No 15 RESTAURACJA

„BAR”

UL. SIENKIEWICZA
Ceny poniżej oznaczone są obliczone z procentem za usługę.

MENU na 3.IV 22 r.

I.	Rosół z kaską krakowską.	80 mk.
II.	Zupa kartoflanka	
III.	Sztuka mięsa sos meduetał	160 mk.
IV.	Ragu baranie	280 mk.
	Kotlet cielęcy bity	160 mk.
	Sznicel ministerski	160 mk.

4607 Ciastka 60 — Kawa 50. 26-28

Leczenie skórnych chorób głowy (parchy) promieniami Rentgena w gabinecie rentgenowskim.

d-r M. ZAWADJE
spec. chorób zębnych i kieszek
ul. Lipowa Nr. 1 w dziedzińcu.

Dyplomowana pianistka

b. uczennica Michałowska, Melce-
ra, kierowniczka szkoły muzycznej
udziela lekcji
Białystok
ul. Lipowa 28-b.
(lewa oficyna, parter)
od g. 1-3. 5585

Dom. Kurowo

przez Łapy ma na
sprzedaż watacha
dobrze ujeżdżo-
nego pod wierzch
oraz dwa rocz-
niaki rasy zno-
nej. 5207 2-1

Marmelade

czysto jabłeczna
zgotowaną twardo
na cukrze
berczulka cztery
kilo (10 funtów)
netto M. 1750
oplatnie do każdej
miejscowości po-
cztową dostarcza
(Parowa fabryka
Stanisław Gorgul
Jarosław,
Małopolska.
5234 6-1

Dr. K. Ginzburg

Akuszarki i cho-
roby kobiece.
przyjmuje
od 9-1 i 3-7
ul. Sw. Rocha Nr. 1.
5079 1-12



Choroby płuc

z powodzeniem
leczy
„**Balsam**
Thiocolan Age”
używa się za po-
radą lekarzy.
Żądać w aptekach
i składach aptecz-
nych. Skład w aptece
W. Hermanow-
skiego,
ul. Warszawska 24
5229 10-1

Dr. NEUMARK

b. ordynator Pio-
trogradzkiego Ala-
fuzjowskiego szpi-
tala wenerycznego
Choroby wenerycz-
ne, skórne i mo-
zopielowe 606 914
od 10-12 i od 3-6
p. n.
ul. Kilińskiego Nr. 11
(b. Niemiecka.)
w Białymstoku.
26-22 3021

Dr. J. WALEWSKI

Choroby włosów,
skóry i weneryczne.
(oswieślenie cewki
i pęcherza).
Rynek Kościuszki
Nr. 3 od g. 5-7 w.
1894 16-1

Dr. Abram Szapiro

przyjmuje choroby
i uczynny
od g. 10-1 i od 4-7
Białystok, 5125
ul. Lipowa 44.

Doroczne walne Zebranie Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej.

W niedzielę dnia 9 b. m. o godzinie 5 po poł. w Sali Klubu Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej ul. Lipowa 52 odbędzie się doroczne Walne Zebranie członków czynnych.

Porządek dnia Zebrania w najbliższych dniach będzie opublikowany.

Zarząd uprasza o punktualne i liczne przybycie. O ile o godzinie 6 wieczorem nie zbierze się do-
stateczna ilość członków, o godzinie 7 wieczór te-
goż dnia, odbędzie się zebranie prawomocne bez
względu na ilość przybyłych.

ZARZĄD.

5308 2-1

Dr. Gurwicz

Specjalista od cho-
rób skórnych, we-
nerycznych i mo-
zopielowych.
Powrócił i wzno-
wił przyjęcie cho-
rých od godz. 10-1
i 4-8. Białystok,
Lipowa 17.
4480 26-24

Ogłoszenia drobne.

Magdalenka ziemniaki ku-
pię i poszukuję
dzierzawy. Warszawa
Nowy Świat 42-18.
Sterzyce. 5705
Wydzierzawił ogród
owocowy i ziemie
pod zarządy, obszaru
2 dziesięciny. Wiado-
mość ul. Bracka Nr. 14,
w „Generalnie” let-
niska”. 3392
Zegarek czarny na
rękę, zgubiony 2
kwietnia na ul. Kiliń-

skiego a ul. Kosciel-
nel, upraszam zwró-
cić do Izby Skarbowej
Ryn. Kościuszki Nr. 7
pokoi 31 za nagrodą
5000 mk. 5303

**Zgubiono dowód osę-
bisty** wyd. w gmi-
nie Niezłubice Micha-
łowej przez Wójta na
imię Piotra Łobaczewa
zam. przy ul. Rynek-
Kościuszki Nr. 36. 5284

**Zgubiono tymczaso-
we zaświadczenie**
demobilizacji, wyd. w
m. Warszawie przez
oficera ewidencyjnego
21-pułk piechoty, na
imię Czesława Jago-
dzińskiego. (rocznik
1900), zam. przy ul.
Sosnowej Nr. 116. 5285

**Zgubiono kartę po-
włażania** wyd. w
Białymstoku przez
P.K.U. na imię Sen-
dera Gielmana (rocz.
1888) zam. przy ul.
Zamenhofa Nr. 27.
Zgubiono legitymację
polską, na imię
Sary Szapiro, zam. w
m. Janowie pow. So-
kolskiego. 5291
Zgubiono dokument
zwolnienia wyd. w
Białymstoku przez
P.K.U. na imię Cze-
sława Olszewskiego
(rocz. 1897), zamiesz-
kałego w m. Brześciu
Komisja Gospodarcza
Wojskowego Wzie-
nia Śledczego O. K.
Nr. IX. 53-1
**Zgubiono legityma-
cję** polską, za
Nr. 3191 na imię Mołty
Nisielich zam. przy
ul. Surażkiej Nr. 7.
5299

Papiernia
przemysł polski.